Nro. 60.

# GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 28. Lipca 1812.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiédnia d.* 18. *Lipca.* — W skutku rozpoczętych nad Niemnem kroków nieprzyiacielskich, raczył N. Pan Hrabiego St. Julien, swoiego nadzwyczaynego Posła i Pełnomocnego Ministra przy Dworze Rossyisko-Cesarskim odwołać, a Hrabiemu Stackelberg, Rossyisko-Cesarskiemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy Dworze tuteyszym, kazał paszporty wydać.

P. Fleischhackel c. k. Ajentowi w Bukureście, iako też P. Raab c. k. Ajentowi w Jassach, zostały od tameczznego naczelnego Jenerała rossyiskiego wydane paszporty, pierwszemu d. 20., drugiemu d. 23. p. m. dawnego kalendarza.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytania.

Na sessyi Izby wyższey dnia 23. Czerwca powiedział Margrabia Wellesley: — „Umyśliłem podać wam proiekt względem praw, przeciw którym Katolicy Rzymscy powstaią. Wniesiono tę rzecz na początku teraźnieyszego Parlamentu, i oświadczyłem wówczas, że to było zawcześnie. Ale gdy Xiąże Rejent badał mię względem utworzenia nowego Ministerium, wyraźnie mu powiedziałem, iż sprawa Katolików powinna bydź zasadą wszelkiey administracyi, iaką spodoba się Xięciu Rejentowi utworzyć i do rady swoiey powołać.“ — Zakończył wnioskiem, aby Izba przedsięwzięła środki pogodzenia dobra Katolików z dobrem religii Protestanckiey, i aby nad tém naradzała się dnia 25. b. m. Poparli ten wniosek Lord Grey, Hrabia Stanhope i Xiąże Norfo[illegible]ęto, aby dnia powyższego zebrali się wszyscy Lordowie.

Na sessyi Izby niższey dnia tegoż, wniósł P. Canning co następuie: — 1.) Żeby Izba zaraz na początku przyszłego posiedzenia wzięła pod rozwagę stan praw, tyczących się Katolików Rzymskich w Anglii i Irlandyi, a to dla obmyślenia sposobu zdolnego ustalić spokoyność, zabezpieczyć trwałość religii Protestanckiey, i zadosyć uczynić wszystkim klassóm poddanych Królewskich. — 2.) Żeby to postanowienie było podane Xięciu Rejentowi.

Mówiąc P. Canning w tey mierze powiedział, iż koniecznie wypada wyrzec względem Katolików ostatecznie, ieźli całe Królestwo chce używać pokoiu. Nie poléga iuż ta rzecz na zasadach od 20 lat roztrząsanych, ale na powszechném prawidle stanowiącém, że każdy obywatel wolnego kraiu do iednakowych przywileiów ma prawo. Drugą zasadą tego iest (rzekł) potrzeba ustalenia iedności i braterstwa w całym kraiu, a to dla odięcia nieprzyiacielowi wszelkiey nadziei wewnętrznego roziątrzenia. Prawa nasze przeciw Katolikóm tchną sztucznym uciskiem, umarzaiącym energią, tamuiącym przemysł, niszczącym polepszenia własności i dostatków między Katolikami, i czyniącym ich nieużytecznym ludem. Powiedział Blakstone po ogłoszeniu praw przeciwnych Katolikom, że przyidzie czas taki, a podobno niezadługo, kiedy obawa Pretendenta (Katolickiego) do tronu zniknie, a władza i wpływ dworu Rzymskiego upadną nie tylko w Anglii, ale i w całey Europie. A któż z nas nie uzna, że Blakstone mówił o teraźnieyszym czasie duchem proroczym? Obeyrzyimy się na przykłady. Czyliż Rossya straciła co na przypuszczeniu wszelkich wy-

znań do swoich praw politycznych? Czyliż niepodległość Kościoła Gallikańskiego szwankowałaby teraz cożkolwiek, chociażby nawet taka była powaga głowy Kościoła, iak dawniey?" — Zakończył głos (przerywany kilkakrotnie okrzykiem Słuchaycie! słuchaycie!) powyższym wnioskiem.

Jenerał Mathow chciał, aby Izba wzięła natychmiast sprawę Katolików pod rozwagę; ale Kanclerz skarbowy wstrzymał tę rzecz uwagą, że pośpiech w tey mierze mógłby sprawie Katolików zaszkodzić, którą ón w swoim czasie szczérze będzie popiérał.

Wzięto tę rzecz do głosowania, i przyięto ią 235 kreskami przeciw 106.

## Hiszpania.

Z niektórych w Dzienniku Państwa z d. 2. Lipca wydrukowanych rozkazów dziennych i listów Jenerałów francuzkich, okazuie się, iż w Katalonii mała woyna z licznemi tamże kupami rokoszanów ciągle z dobrym prowadzi się skutkiem. Gubernator Leridy, Jenerał Henriot, uderzył dnia 31. Maia na wzgórek Ciurana, przez rokoszanów okopami obwarowany. Uderzenie nastąpiło tak niespodzianie i śpieszno, iż koło 100 rokoszanów, a między nimi 2 officerów zabito, wielu raniono, działa ich zniszczono, i wszystkie znaczne zapasy broni i żywności zabrano. Szefowie rokoszanów Gay i Miralles uszli tylko z 300 ludźmi, i schronili się nayprzód przez Tarrega do Cervyera; gdy się zaś dowiedzieli, iż do Tarrega przybyło 50 Strzelców król., schronili się do Mauresa.

Dnia 5. Czerwca wyszła część załogi francuzkiéy z Barcellony, i odpędziła rokoszanów Jenerała Sarsfield za Martorell i Col d'Ordal. Stracili praytém rokoszanie 250 ludzi w zabitych i rannych, tudzież 300 karabinów i wiele ammunicyi.

Oddział rokoszanów wynoszący 100 ludzi i zostaiący pod rozkazami Kapitana Pablo Vigil, przybył do Torre d'Anbarra, i miał się z tamtąd udać do Valls i wielu innych gminów dla wybiérania kontrybucyi i dziesięcin, lecz za rozporządzeniem dowodzącego w Tarragonie Jenerała Brygady Bertollettego, został d. 9. Czerwca napadnięty, pobity i rozprószony.

Dnia 11. Czerwca uderzył oddział załogi Barcellońskiéy na Szefa rokoszanów Milansa. On sam uszedł, lecz z ludzi iego zabito i raniono wielu, wzięto też w niewolą 90ciu, między którémi znaydowali się nayznakomitsi officerowie Milansa.

Dnia 14. Czerwca pisał Xiążę Albufera (Marszałek Suchet) do Gubernatora Barcellony: „Kochany Jenerale! Wieści, które o Andaluzyi rozszérzaią, są zupełnie bez fundamentu. Mam ciągle związek z lewém skrzydłem woyska południowego, które w okolicy Bazy (w Prowincyi Grenada) stoi, gdzie przed kilkoma dniami Jenerała Freire pobiło, i tenuż przeszło 25 koni i 4 do 500 ludzi piechoty zabrało. Anglicy ponieśli wielką stratę; wzdychaią nad tém, ponieważ wiedzą bardzo dobrze, iż to ze wszystkiém stracone."

Monitor z dnia 7. Lipca zawiéra z Algesiras pod d. 3. Czerwca co następuie: W okolicy Bornos stoczono bitwę dnia 1. b. m. Jenerał Ballasteros uderzył na Jenerała Curves, w celu wyrugowania go ze stanowiska; z początku odniósł niektóre korzyści, lecz gdy na niego liczny korpus Jazdy uderzył, został odparty ze stratą 3 dział, 1000 ludzi zabitych i 6 rannych lub w niewolą zabranych. Ieszcze nie ma urzędowego o téy bitwie doniesienia.

Pod d. 4. Czerwca. — Nie mamy ieszcze żadnych urzędowych doniesień o bitwie stoczonéy w okolicy Bornos; przestaię więc na przesłaniu WPanu rapportu Szefa Szwadronu, który w niewolą wzięty i tutay przyprowadzony został. „„„Bitwa ta, mówi ón, była bardzo krwawa; Francuzi ukształcili gatunek okopami obwarowanego obozu, w którym 2 bataliony i 300 iazdy zostawili. Reszta zaś woyska wynosząca 3000 piechoty i 150 iazdy wyruszyła przeciw Jenerałowi Ballasterosowi, który natarczywie uderzył, i iak Szef Szwadronu dodaie, ieszcze raz był tak mocny, iak Francuzi. Nastąpiła nader uporczywa walka, która trzy kwadranse trwała; po upłynieniu tych ogłosiło się zwycięztwo na stronę Francuzów. On szacuie stratę Hiszpanów ogółem na 1520 ludzi, między którémi iest 80 officerów zabitych lub ranionych, a Francuzów na 600 ludzi, między którémi znayduie się 3 zabitych a koło 30 ranionych officerów.""""

Officer ten powiada prócz tego, iż ta walka nie przyniosła Francuzóm żadney korzyści, ponieważ mieli słabą siłę; i że dla

Hiszpanów byłaby równie niekorzystną wtym przypadku, gdyby byli swoich nieprzyiacioł pobili, ponieważ Francuzi cofnęliby się znowu za swoie linije, które były tak mocnemi, iż trzebaby mieć przynaymniey 25,000 ludzi, ażeby ie wziąć przemocą."

## Sycylia.

Podług wiadomości z Palermu z d. 6. Maia, postanowił Król zwołać w tém mieście powszechny i nadzwyczayny Parlament, ażeby nie tylko mieć staranie o potrzebach kraiowych, ale także zaradzić nadużyciom, poprawić prawa, i do wszystkiego tego się przyłożyć, co się tycze szczęścia Królestwa.

Listy zwołuiące maią bydź niezwłocznie podpisane przez Jego Królewicowską Mość Jeneralnego Wykaryusza Królestwa.

## Wiadomości urzędowe od Wielkiego Woyska działaiącego przeciw Rossyi.

Monitor Paryzki z d. 8. 9. i 10. Lipca, ogłosił następuiące trzy buletyny wielkiego woyska:

I. *Gumbinnen d. 20. Czerwca.* 1812. — Na końcu r. 1810 odmieniła Rossya swoie systema polityczna; duch angielski odzyskał swóy wpływ; ukaz względem handlu był tego pierwszym aktem.

W Lutym r. 1811. opuściło 5 dywizyi z woyska rossyiskiego Dunay i udało się z pośpiechem do Polski. Tém poruszeniem poświęciła Rossya Wołoszczyznę i Multany.

Gdy iuż woyska rossyiskie były ściągnione i zebrane, wyszła protestacya przeciw Francyi, która do wszystkich Gabinetów posłaną została. Rossya ogłosiła przez to, iż nawet pozoru nie chciała iuż więcey zatrzymać dla siebie. Ze strony Francyi użyto wszelkich środków w celu poiednania się; wszystko było nadaremne.

W sześć miesięcy potém, na końcu roku 1811, widziano we Francyi, że to wszystko woyną tylko zakończyć się może; zbroiono i gotowano się na nią. Osadę Gdańska powiększono na 20,000 ludzi. Zapasy wszelkiego gatunku, działa, strzelby, proch, ammunicyą, sprzęty mostowe sprowadzono do tey twierdzy; Inżynierom dano pod ich zarządzenie znaczne summy dla pomnożenia warowni Gdańska.

Woysko postawiono na stopniu woiennym. Iazdę, potrzeby do artylleryi polney i sprzęty woyskowe uzupełniono.

W Marcu r. 1812. został zawarty traktat przymierza z Austrya; miesiącem wprzódy z Prusami.

W Kwietniu ciągnął pierwszy korpus woyska wielkiego ku Odrze; 2gi ku Elbie; 3ci ku niższey Odrze; 4ty wyruszył z Werony, przeszedł Tyrol i udał się do Szląska. Gwardya wyruszyła z Paryża.

Dnia 22. Kwietnia obiął Cesarz Rossyiski dowództwo nad woyskiem swoiém, opuścił Petersburg i założył swoią główną kwaterę w Wilnie.

Na początku Maia przybył pierwszy korpus nad Wisłę, do Elbląga i Marienburga; 2gi korpus do Marienwerder; 3ci korpus do Torunia; 4ty i 5ty do Płocka; 6ty zebrał się w Warszawie; 8my na prawym brzegu Wisły; 7my korpus w Puławach.

Cesarz wyiechał z St. Cloud dnia 9. Maia; d. 13. przebył Ren; d. 29go Elbę; d. 6. Czerwca zaś Wisłę.

II. *W Wiłkowyszkach d. 22. Czerwca* 1812. — Wszelki środek porozumienia się między obiema mocarstwami był niepodobnym; duch władaiący gabinetem rossyiskim, uwikłał go w woynę. Jenerał Narbonne Adjutant Cesarza posłany był do Wilna, i kilka dni tylko mógł się tam zabawić. Otrzymano dowód, że przywłaszczaiące i wcale nadzwyczayne wezwanie podane przez Xięcia Kurakina, w którém się ón oświadczył, iż nie chce się wdawać w żadne tłómaczenie, dopóki woysko francuzkie nie ustąpi z kraiów własnych swoich sprzymierzeńców dla wystawienia ich na dowolność Rossyi, było kondycyą sine qua non tegoż gabinetu, z którą się przed obcemi mocarstwami chełpił.

Pierwszy korpus pociągnął nad Pregel. Xiąże Auerstädt (Marszałek Davoust) miał d. 11. Czerwca swoią główną kwaterę w Królewcu.

Marszałek, Xiąże Reggio (Oudinot) Dowodzca 2go korpusu, miał swoią główną kwaterę w Wehlau; Xiąże Elchingen (Marszałek Ney) Dowodzca 3go korpusu, miał główną swoią kwaterę w Goldap; Xiąże Wice - Król w Rastenburgu; Król

Westfalski w Warszawie; Xiąże Poniatowski w Pułtusku; Cesarz przeniósł swoią główną kwaterę d. 12. nad Pregel do Królewca; dnia 17. do Insterburga; dnia 19. do Gumbinnen.

Pozostawała ieszcze słaba porozumienia się nadzieia. Cesarz dał instrukcyę Hrabiemu Lauriston, ażeby się udał do Cesarza Alexandra, lub do iego Ministra interessów zagranicznych dla obaczenia, czyliby nie było iakiego środka do uchylenia wezwania Xięcia Kurakina, a pogodzenia honoru Francyi z interessem iéy Sprzymierzeńców przy rozpoczęciu układów.

Tenże sam duch panuiący w gabinecie rossyiskim przeszkadzał pod rozmaitemi pozorami Hrabiemu Lauriston w wypełnieniu zleconego mu poselstwa, i pierwszy raz to widziano, że Poseł w tak ważnych okolicznościach ani do Monarchy, ani do iego Ministra przypuszczonym nie został. Sekretarz legacyiny Prevóst przyniósł tę wiadomość do Gumbinnen, a Cesarz dał rozkaz do wyruszenia i do przeprawienia się przez Niemen. „Zwyciężeni (rzekł ón) używaią języka zwycięzców. Wróg ciągnie ich w przepaść, niechże los ich się spełni.“ Cesarz wydał potém następuiącą odezwę do woyska. (*Tu następuie ta odezwa, którąśmy umieścili w N. 53 Gazety naszey.*)

III. *Z Kowna d. 26. Czerwca* 1812. — Król Neapolitański dowodzący iazdą, przeniósł d. 23. Czerwca główną swoią kwaterę o milę od Niemna na lewy brzeg rzéki. Korpusy iazdy, którémi Jenerałowie Hrabiowie Nansouty i Montbrun dowodzą, zostaią pod bezpośredniemi rozkazami tegoż Monarchy. Pierwszy korpus składa się z dywizyi Jenerałów Hrabiow Bruyeres, Saint-Germain, i Valence; drugi zaś z dywizyi Jenerała Barona Vattier, i Jenerałów Hrab. Sebastiani i Defrance.

Marszałek Xiąże Auerstädt (Davoust) dowodzący pierwszym korpusem woyska, przeniósł główną kwaterę na sam koniec wielkiego lasu Pilwiskiego.

Korpus drugi i Gwardya postępowały za poruszeniem pierwszego.

Korpus trzeci ruszył przez Maryampol. Wice-Król posunął się na Kalwaryę z 4tym i 6tym korpusem, które były w tyle. Król Westfalski ruszył z 5tym, 7mym, i 8mym korpusem ku Nowogrodowi.

Pierwszy korpus Austryiacki pod dowództwem Xięcia Schwarzenberga wyszedł ze Lwowa (dnia 11. Czerwca), zrobił poruszenie na lewo, i zbliża się ku Lublinowi.

Wozy z mostami będące pod zarządzeniem Jenerała Eblé, stanęły dnia 23. o milę od Niemna.

Dnia 23. o godzinie 2giey z rana przybył N. Cesarz do pierwszych straży pod Kownem, gdzie okrywszy się płaszczem Polskiego ułana i polską na głowę włożywszy czapkę, obzierał brzegi Niemna, przyczem mu iedynie Jenerał Inżynierow Haro towarzyszył.

Wieczorem o godzinie 8mey ruszyło się woysko; o godzinie 10tey rozkazał Jenerał dywizyi Hrab. Morand przeprawić się trzem kompaniom woltyżerów, w którymto czasie postawiono także trzy mosty na Niemnie. O godzinie 11tey przechodziły 3 kolumny przez te 3 mosty. O kwadransie na godzinę drugą zaczęło świtać. W południe gonił Jenerał Pajol chmurę kozaków przed sobą, i posłał do Kowna ieden batalion na załogę.

Dnia 24. i 25go przeciągnęło całe woysko przez te trzy mosty.

Dnia 24go wieczorem rozkazał Cesarz 4ty most postawić na Wilii przeciw Kownu, i kazał Xięciu Reggio przeprawić się z 2gim korpusem. Lekka polska iazda gwardyi poszła wpław przez rzékę. Dway żołnierze byli bliscy zatonienia, gdy ich pływacze 26tego pułku lekkiéy piechoty wyratowali. Pułkownik Gueheneuc poważył się nieostrożnie na ich ratunek, i byłby sam zginął, gdyby ieden z pływaczów iego pułku nie był go uratował.

Dnia 25go posunął się Xiąże Elchingen ku Kormelonowi, a Król Neapolitański ku Izmoronom. Ze wszystkich stron gnano lekkie woyska nieprzyiaciela.

Dnia 26go przybył Marszałek Xiąże Reggio do Janowa, a Marszałek Xiąże Elchingen do Skoruli. Dywizye iazdy lekkiey okryły równinę na 5 mil od Wilna.

Marszałek Xiąże Tarentu, Dowódca 10go korpusu złożonego w iedney części z Prusaków, przeszedł d. 24. Niemen pod Tylzą, i postąpił ku Roziemnię, dla oczyszczenia brzegu rzéki i zasłaniania żeglugi.

Marszałek Xiąże Belluno dowodzący 9tym korpusem i maiący pod rozkazami swemi dywizye Hendelet, Lagrange, Durutte i Pardouneaux, zaymuie kray między Elbą i Odrą.

Jenerał dywizyi Hrab. Rapp Gubernator Gdańska, ma pod rozkazami swoiemi dywizyę Daendla.

Jenerał dywizyi Hrab. Hogendorp, iest Gubernatorem Królewca.

Cesarz Rossyiski znayduie się w Wilnie ze swoią gwardyą i iedną częścią woyska, które osadziło Ronikutowy i Nowe Troki.

Jenerał Rossyiski Baggawut dowodzący drugim korpusem, i część woyska odciętego od Wilna, znaleźli tylko w cofnieniu się aż do Dźwiny swoie ocalenie.

Na Niemnie płynąć mogą statki o 200 i 300 beczkach aż do Kowna; przeto związek wodny aż do Gdańska, tudzież z Wisłą, Odrą i Elbą iest zapewniony. Niezmierne zapasy gorzałki, mąki, sucharów idą ciągle z Gdańska na Królewiec do Kowna. Wilia, która płynie przez Wilno, spławna iest dla statków pomnieyszych płynących z Kowna do Wilna. Wilno stolica Litwy, iest oraz stolicą całéy Polski rossyiskiey. Cesarz Rossyiski bawił od kilku miesięcy z częścią dworu swoiego w Wilnie. Zaięcie tego miasta przez woyska francuzkie, będzie pierwszym owocem zwycięztwa. Lekka iazda schwytała wielu kozackich i innych officerów iadących z depeszami.

## Xięstwo Warszawskie.

*Z Warszawy d.* 21. *Lipca.* — Rada jeneralna Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego, ogłosiła d. 18. b. m. co następuie: „Dnia wczorayszego przybył kuryer gabinetowy z Drezna z expedycyą od Deputacyi, wysłanéy przez Radę jeneralną Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego do N. Króla Imci Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, Pana naszego Miłościwego; w którey przesłane zostało przystąpienie do Konfederacyi jeneralnéy Polski tego łaskawie nam panuiacego Monarchy. Rada jeneralna przeięta nayżywszém uczuciem wdzięczności i ukontentowania, udziela tę radośną wiadomość całey powszechności; a skoro Deputowani wysłani do Drezna powrócą do tuteyszéy stolicy, wspomnione przystąpienie z całą uroczystością, iakiéy to ważne zdarzenie wymaga, na sessyi publicznéy Rady jeneralnéy Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego ogłoszoném zostanie."

Żadnego prawie nie ma dnia, któregoby gońce przez Warszawę nie przeieżdżali; niedawno przeieżdżał tędy goniec francuzki, iadący z Konstantynopola do główney kwatery Cesarza Napoleona, i goniec Austryiacki z Wiédnia udaiący się w tęż drogę.

Poczta woyskowa między Litwą i Warszawą iest iuż urządzona.

W kwatérze Cesarskiéy w Wilnie, ogłoszono d. 8. Lipca następuiący rozkaz dzienny:

„Z powodu wielkiéy ważności poczty konnéy dla woyska, zakazuie Cesarz Imć zabiérania koni i furażu, oraz kwaterowania żołnierzy, a to pod karą oddania pod sąd woienny. — Zaleca Cesarz Imć Marszałkóm i Jenerałóm, ażeby dawali w téy mierze iak naywiększą baczność, i starali się postawić załogi u wszystkich pocztmistrzów, dla uwolnienia ich od wydarzyć się mogącey przykrości. — Żandarmowie wyborowi ustawieni w każdéy stacyi pocztowéy, powinni czuwać nad przywiedzeniem do skutku rozkazów Cesarza Jegomości względem ochrony domów pocztowych i koni, należących do pocztmistrzów. — Pocztmistrze maią prawo wymagać od gońców, officerów i podróżnych, zapłatę za pocztę przed iéy daniem. — Na każdéy stacyi będzie ustanowiona pewna liczba koni i pocztylionów należących do Cesarza Jegomości, i szczególniéy przeznaczonych do przewożenia listów i sztafet: stacye te zostawać maią pod dozorem Inspektora poczty, przywiązanego do Dworu Cesarskiego; żaden officer iakiegokolwiekbądź stopnia, żaden goniec nie może wyciągać, ażeby mu dano konie, chyba że ma wyraźny w téy mierze rozkaz Cesarski. — Stanowi Cesarz Jegomość, iż konie kraiowe są wyłącznie zachowane dla poczty tudzież dla służby woyskowéy i zwyczaynych transportów. — Zakazuie się przeto wyraźnie komużkolwiekbądź zaprzęgać do furgonów koni rekwizycyinych, lub wziętych gwałtem z kraiu i prowadzonych przez wieśniaków; każdy iest obowiązany prowadzić swoie wozy ludźmi i końmi do niego należącemi. — Zaleca Cesarz Jegomość ażeby konie były zostawione na potrzebę poczt, i

w gminach do transportów zwyczaynych oraz przewożenia żywności. — Każdy żandarm postawiony na załodzę, będzie miał taryffę rozmaitych odległości w obwodzie swoim.

Taryffa opłaty na milę za iazdę officerów i gońców w Prussach. Dwa konie, 1 Tal: na milę, czyli 3 fran: 70 cent:- Na piwo pocztylionóm 1. frank- Za bryczkę i smarowanie, 45 cent: ogółem 5 frank: 15 centymów.

W Saxonii i Polsce: Dwa konie, 1. Tal: 4 śreb. gr. na milę czyli 4 fran. 44 cent.- Na piwo pocztylionóm 1 frank.- Za bryczkę i smarowanie, 45 cent: ogółem 5. fran. 89 centymów.

JPP. Marszałkowie, Jenerałowie i inni, do których to należy, starać się będą o ścisłe uskutecznienie powyższych urządzeń. —

Xiąże Neufchatelski Major Jeneralny;

(podpisano) Alexander.

Donoszą z Poznania pod d. 16. Lipca, iż tamże stanął ieden pułk piechoty polskiey, który z Hiszpanii nadciągnął. — Wszedł także w tamteysze okolice korpus francuzki wynoszący 40,000 ludzi pod dowództwem Marszałków Victor i Augereau.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego umieściła następuiący artykuł:

W ciągłem oczekiwaniu urzędowych rapportów o wypadkach woiennych, dla zaspokoienia iakożkolwiek natężoney ciekawości Czytelników naszych donosiémy to, co w listach prywatnych godnych wiary pisanych z Litwy wyczytać można. Gdy woysko nasze wchodziło do Grodna, miało tylko 3 ludzi lekko ranionych, i 2 konie zabite; nieprzyiaciel miał 15 ludzi zabitych, a w drugiem za miastem spotkaniu utracił 60 ieńców i kilku officerów. — Późnieysze zaś listy wyrażaią: iż d. 13 Lipca przybył pierwszy oddział woyska francuzkiego z korpusu Marszałka Xiążęcia Eckmühl (Davoust) złożony z 12tu ieździeców pod sprawą JP. Szymanowskiego, do Nieświeża, gdzie się znaydowało woysko nasze, które się z rzeczonym korpusem połączyło. Radość oglądania Francuzów była niepodobną do opisania, i tylko równać się może téy, iaką mieszkańce Warszawy uczuli widząc pierwszy raz w roku 1806 przybyły tam oddział tych niezwyciężonych hufców. Woysko nasze opasuie Moskalów ze wszystkich stron wspólnie z woyskami Francuzkiém, Austryiackiem i Saskiém. Marszałek Davoust ma 30000 samey iazdy. Od 22 dni uciekaią Moskale dniem i nocą, i tym tylko sposobem ocalenia dla siebie szukaią. Dnia 14. Lipca złączył się z woyskiem naszém w Nieświeżu korpus Saski pod dowództwem Jenerała Regnier; zebrane zatém korpusy wspólnie działać mogą. Woysko nasze ruszyło potém z Nieświeża do Słucka, z kąd Jenerał Moskiewski Bagration myślał uyść do Bobruyska, lecz ścigany od wóysk sprzymierzonych, i odcięty od głównego woyska Imperatora swoiego, udał się do Rohaczewa nad Dnieprem. Dnia 13. b. m. dwa szwadrony przedniéy straży woyska naszego spotkały się pod Mirem z 8 pułkami kozaków, i wybornie sie popisały. Słychać, iż w téy utarczce Jenerał dywizyi Rożniecki walczył osobiście z kilkoma kozakami, a Pułkownik Radzimiński zdarł z Jenerała Moskiewskiego ordery. Pomimo tego, iż Moskale uciekaiąc wszystko rabuią i palą magazyny, woysko iednakże głodu nie cierpi. Urodzay przecudowny. Obywatele pełni dobrych chęci. Wszyscy żołnierze pałaią niewypowiedzianą żądzą spotkania się z nieprzyiacielem. Cała iazda Jenerała Latour-Maubourg iest na przodzie, a kozacy cofnęli się o 4 mile od woyska Polskiego. JO. Xiąże Józef Poniatowski naczelny Dowodca 5tego korpusu, maszeruie zawsze na czele 4 pułku iazdy w przedniéy straży. Strzelcy konni nasi maią iedyne ukontentowanie gonić się z kozakami. JO. Xiąże Schwarzenberg Dowodca korpusu Austryiackiego, miał d. 12. b. m. główną swoią kwaterę w Prużanie za Brześciem Litewskim, a oddział należący do korpusu iego i wynoszący 3000 ludzi przybył do Ratna.

Listy z Wilna pod d. 15. b. m. pisane donoszą, iż tam znaydował się ieszcze N. Cesarz Imć Napoleon, który wielką ciągle przychylność dla Narodu Polskiego okazuie. W tém mieyscu przytoczémy niektóre szczegóły o przybyciu dnia 28. Czerwca tego Monarchy do Wilna. Szambelan Zabiełło mieszkaiący w czerwonym Dworze, o mile od Kowna, pierwszy przyiechał do Wilna po ustąpieniu nieprzyiaciół z doniesieniem o zbliżaiącém się woysku Francuzkiém, i niezwłocznem przybyciu N. Cesarza Napoleona, naprzeciw którego wyszli znacznieysi Obywatele z po-

witaniem na przedmieście Pohulanki; nie mogli oni wyiechać konno, gdyż im konie zabrano. Przybywszy wspomniony Monarcha do Wilna wśród radośnych okrzyków ludu i odgłosu dzwonów, obiechał zaraz okolice tego miasta, i o godzinie 5 wieczorem powrócił do mieszkania swoiego w pałacu Biskupi zwanym.

Podług ostatnich wiadomości, woysko Polskie znaydowało się dnia 14. t. m. w okolicach Nieświeża w naylepszém zdrowiu, i ożywione naylepszym duchem. — Dotąd nie przyszło do żadnéy rozprawy między naszą piechotą; lecz iazda codziennie prawie się uciéra, z wielka na nieprzyiacielu korzyścią. Na dniu 13tym zaszła w okolicach Nieświeża bitwa między iazdą Polską i tylną strażą armii Bagrationa. Bitwa miała trwać kilka godzin, w któréy iazda nasza z zwyczaynėm iéy męztwem, i z zapałem prawdziwie Polakóm przyzwoitym, wielką klęskę zadała nieprzyiacielowi, ubiwszy mu dwa tysiące ludzi, między któremi znayduie się Jenenerał Gregoriew, i ieden Pułkownik.

Odbiéramy prywatną wiadomość, iż po ustąpieniu Moskalów, Obywatele w Powiecie Kobrzyńskim zdobyli zaraz za Kobryniem magazyn, którego strzegli kozacy.

*Z Lublina d. 22. Lipca.* — Podług doniesień z Włodawy, kozacy trzy razy rabowali to miasto i wiele szkody w niém zrządzili. Przychodzą oni wprawdzie i teraz często do tego miasta, lecz każą sobie dawać tylko iedzenie i trunki, poczém znowu daléy idą.

Wczorayszego dnia z rana wyszło tu następuiące drukowane doniesienie:

Prefekt Departamentu Lubelskiego: „Podług otrzymanych z Warszawy wiadomości z dnia 19. b. m., korpus 10ty wielkiego woyska, pod sprawą JW. Marszałka Państwa Francuzkiego Xięcia Beluny (Victor) do Warszawy przybywa; już dla licznego tego woyska, które ma służyć za odwód wielkiemu woysku, kwatéry są przygotowane. — Korpus 11ty pod dowództwem Hrabiego Dorsenne, ze Szlaska ku Kaliszowi zmierza. — Korpus 12ty nad Odrą się zbiéra. — Pospolite ruszenie Stanu Rycerskiego z dziewięciu Departamentów, wraz z gwardyami narodowemi, mieyskiemi i legionami, pod dowództwem JW. Jenerała dywizyi Kosińskiego nad brzegami Wisły zbieraią się, i wkrótce naprzód zaczną postępywać, nie tylko dla oswobodzenia naszego Departamentu, lecz nawet dla poskromienia napadu; co łatwo dokonać przyidzie, gdy to pospolite ruszenie, które samo przez się do 30000 wynosi, złączone iest z trzema pułkami piechoty 4, 7 i 9 z Hiszpanii wracaiącemi, gdzie to waleczne woysko nabywszy sławy przez dzielne działanie przeciw Anglikom, będzie miało szczęście przyłożyć się do odparcia nieprzyiaciela. — Obywatele! Spodziéwam się, że połączycie usiłowania Wasze, aby nie dopuścić innym dokonania tego, co było i iest naszą naypiérwszą powinnością, że oswobodzenie Braci naszych Hrubieszowianów sami dokonamy. Wydałem dzisiay polecenie Podprefektom, by stawali na czele gwardyi ruchoméy wieyskiéy; sam stanę na czele całey téy siły, a myślę że wrodzona miłość Oyczyzny zrządzi w Was ten szlachetny zapał, któren w łączeniu się dla wspólnéy obrony, Przodkowie i Bracia nasi zawsze okazywali. W Lublinie dnia 21. Lipca 1812. Maciey Xiąże Jabłonowski.

Tegoż dnia w wieczór o godzinie 7méy począł bić dzwon na gwałt, i uderzono na trwogę. Wpół godziny stanęło 700 ludzi, Obywateli i Urzędników pod bronią, którzy uformowawszy się w kompanie z miasta wyciągnęli. Mowią, że d. 26. b. m. zbierze się pospolite ruszenie i pociągnie ku Hrubieszowu.

Dnia dzisieyszego ogłoszono tu następuiąca urzędową wiadomość z nad Bugu: „Odebrane dzisiay rapporta donoszą z pewnością, iż za wyruszeniem garnizonu Zamoyskiego w powiat Hrubieszowski, woyska rossyiskie z pod Hrubieszowa i okolicy dnia 20. b. m. o godzinie 5téy rano zupełnie cofaią się. Granice iednak Departamentu ieszcze zupełnie oczyszczone nie są. — W Lublinie dnia 22. Lipca 1812. — Maciey Xiąże Jabłonowski.

*Z Zamościa d. 23. Lipca.* — Podług nadeszłych tu wiadomości, ruszyło d. 16. b. m. z Warszawy i Modlina kilka zakładów piechoty i iazdy przeznaczonych do naszéy twierdzy, które wkrótce tu staną. Dotychczas ieszcze nie był bieg poczty przerwanym.

---

*Donieśliśmy w przeszłym Numerze Gazety naszéy, iż N. Cesarz* Napoleon *przyiął d. 9. Lipca w* Wilnie *Deputacyę od Konfederacyi*

*jeneralney Królestwa Polskiego. Odpowiedź tegoż Monarchy dana pomienioney Deputacyi, nadeszła we francuzkim iezyku w kopii do* Lwowa *przez nadzwyczayną okazyę, i brzmi iak następuie:*

Mości Panowie Deputowani Konfederacyi Polski!

„Słuchałem z uczestnictwem tego, coście mi teraz powiedzieli. Gdybym był Polakiem, myślałbym i działałbym tak iak Wy. Głosowałbym tak iak Wy na Seymie Warszawskim. Miłość Oyczyzny iest pierwszą cnotą ucywilizowanego człowieka. W moiém położeniu wiele mam interessów do pogodzenia, wiele obowiązków do wypełnienia. Gdybym był panował w czasie pierwszego, drugiego, lub trzeciego podziału Polski, byłbym cały lud móy uzbroił dla utrzymania Was. Skoro tylko zwycięztwo dozwoliło mi powrócić starodawne Wasze prawa stolicy Waszéy i iednéy części Waszych prowincyi, uczyniłem to z gorliwością, iednakże bez przedłużania woyny, którąby rozlew krwi poddanych moich była sprawiła. Kocham Wasz Naród; od lat szesnastu widziałem przy boku moim żołniérzy Waszych na polach Włoch i Hiszpanii. Pochwalam wszystko, coście przedsięwzięli, zezwalam na usiłowania, których użyć chcecie; uczynię wszystko, co odemnie zawisło dla poparcia postanowień Waszych. Ieżeli usiłowania Wasze są iednomyślne, możecie mieć nadzieię przywiedzenia nieprzyiaciół Waszych do tego, iż prawa Wasze uznaią; lecz w tych oddalonych i rozległych krainach, zasadzać macie naybardziéy na iednomyślności usiłowań ludności onychże nadzieię pomyślnego skutku. Używałem do Was tegoż samego ięzyka za piérwszém moiém do Polski przybyciem. Mam tu przydać, iż Cesarzowi Austryiackiemu całość Państw iego zaręczyłem, i że nie zezwoliłbym na żadne przedsięwzięcie i poruszenie, dążące do zakłócenia mu spokoynego posiadania pozostałéy przy nim części prowincyi Polskich. Niech Litwa, Żmudź, Witebsk, Połock, Mohylow, Wołyn, Ukraina i Podole tymże samym tchną duchem, iakiego w Wielkopolsce widziałem, a Opatrzność uwieńczy pomyślnością świętość sprawy Waszéy, i nagrodzi to poświęcenie się dla Oyczyzny, które zwróciło na Was taką uwagę, i ziednało Wam wszelkie prawa do mego szacunku i opieki, na którey we wszelkich okolicznościach polégać możecie."

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 22. do 26. Lipca* 1812.

| *Dnie.* | *Czas postrzeżenia* | *Barometr.* | *Ciepłomierz Reaumura.* | *Wilgociomierz.* | *Kierunek Wiatrów.* | *Odmiany powietrza.* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 22 | *Wsch. Słońc.* | 28, 2, 1. | † 13, 3. | 74, 4. | *Po. Z. średni* | *pochmurno.* |
| | 2. *po połud.* | 28, 2, 4. | † 23, 9. | 47, 2. | *Z. średni* | *pochmurno.* |
| | 10. *w nocy* | 28, 2, 0. | † 15, 6. | 72, 5. | *Po. słaby* | *pogoda.* |
| 23 | *Wsch. Słońc.* | 28, 1, 3. | † 13, 8. | 78, 4. | *Po. Po. W. średni* | *chmury.* |
| | 2. *po połud.* | 28, 0, 0. | † 26, 3. | 54, 1. | *Po. Po. Z. średni* | *chmury.* |
| | 10. *w nocy* | 28, 0, 3. | † 17, 5. | 72, 3. | *Z. średni* | *chm. błyskawice.* |
| 24 | *Wsch. Słońc.* | 28, 0, 10. | † 13, 3. | 79, 8. | *P. P. Z. średni* | *chmury, deszcz.* |
| | 2. *po połud.* | 28, 0, 9. | † 13, 7. | 79, 7. | *P. słaby* | *chmury, deszcz.* |
| | 10. *w nocy* | 28, 0, 7. | † 12, 2. | 77, 8. | *P. słaby* | *pochmurno.* |
| 25 | *Wsch. Słońc.* | 28, 0, 1. | † 11, 7. | 79, 8. | *P. W. słaby* | *pochmurno.* |
| | 2. *po połud.* | 28, 0, 1. | † 12, 5. | 77, 1. | *P. słaby* | *pochmurno.* |
| | 10. *w nocy* | 28, 0, 7. | † 11, 5. | 83, 9. | *P. słaby* | *pochmurno.* |
| 26 | *Wsch. Słońc.* | 28, 0, 8. | † 7, 5. | 90, 7. | *P. słaby* | *pochmurno.* |
| | 2. *po połud.* | 28, 0, 11. | † 19, 6. | 56, 8. | *Z. słaby* | *pochmurno.* |
| | 10 *w nocy* | 28, 1, 6. | † 13, 7. | 82, 6. | *Po Z. Z. słaby* | *pogoda.* |